

# Perfect, Nie fk

W powietrzu płyną wciąż astralne radiofale  
Usłyszeć można je - wystarczy wcześnie wstać  
To jakby robot grał na wirtualnej harfie  
Muzykę dziwną tak, że płaczesz chcąc się śmiać  
Ciekawość w sobie mam - brak mi dobrej mapy  
Wyruszam w podróż tam, gdzie prawda kłamstwem jest  
Gdzie tańcem kuszą mnie kobiety ciemnej rasy  
Do celu, który zna irracjonalna chęć  
Gdy jestem sam - ciśnienie w normie mam  
Gdy leżę sam - milczenie ust nie zakłóca śpiewu fal  
Nie udowadniaj mi jak jesteś doskonała  
Twe oczy ślepe są zachłanność szczyrzy ryj  
Jak walec tocząc się nie słuchasz swego ciała  
Kto by na trzeźwo chciał do łóżka z tobą iść  
Gdy jestem sam - ciśnienie w normie mam  
Gdy leżę sam - milczenie ust nie zakłóca śpiewu fal  
Kloaką warg bez przerwy kapie jad  
Lawiną słów dziurawisz mózg  
Kto ci takie prawo dał  
Nie fkóórwiay mnie  
Nie fkóórwiay mnie